



Prasowe
Wydawnictwo
Dokumentacyjne
RSW „P-K-R”

Warszawa
Pl. Starynkiewicza 7
Tel. 28-59-59

GAZETA KRAKOWSKA

31-072 Kraków

ul. Wielopole Nr 1

wydanie

14-01-85

Nr z dn.

„Czas nasturcji“ w Teatrze Ludowym

(Inf. wł.) Wielką ucztę Kasprowiczowską zgotowała **Barbara Wachowicz** tym, którym życie i twórczość „syna ziemi pszennej”, kreslącego w „Księdze ubogich” te oto słowa: „Wszystko co tylko jest w duszy... ludzkiemu oddaję cierpieniu, ludzkiej poświęcam nędzy...”, bliskie sercu pozostają.

W sobotni wieczór na widowni Teatru Ludowego w Nowej Hucie, trudno było nawet o miejsce stojące. Wystawiano prapremierę „Czas nasturcji” — rzecz o **Janie Kasprowiczu**,

pióra **Barbary Wachowicz**, w reżyserii **Bohdana Głuszcza** i **Wacława Ulewicza** (odgrywającego rolę poety) z oryginalną scenografią — urzekającą swoim pięknem **zakopiańską Harendą — Józefa Napiórkowskiego** i **Ryszarda Stobnickiego**, muzyką **Andrzeja Zarzyckiego** i barwnym folklorem góralskim w opracowaniu **Andrzeja Haniaczyka** i kapeli studenckiego zespołu góralskiego „Skalni”.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

„Czas nasturcji“ w Teatrze Ludowym

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Na premierę zjechali goście z całej Polski. Niepomni na dotkliwe mrozy, przybyli z najdalszych jej zakątków: **Białogostoku, Raciborza** i **Inowrocławia — liceów im. Kasprowicza**, z których ongiś wyrzucono poetę za polskie słowo, **Opola, hancerze z poznańskiego hufca imienia poety, harcmistrze z Tarnowa**. Przybyli przedstawiciele władz administracyjnych **Krakowa, świata kultury i nauki**. W góralskich strojach zasiadła na widowni **poronińska rodzina Mardulów-Gałów**, wśród których **Jan Kasprowicz** napisał „Księżę ubogich”, syn chrzestny poety — **Franciszek** — światowej sławy ludwisarz i jego najbliżsi. Nie zabrakło i gościnnej gaźdźiny z **Harendy — Hanny Kogutowej**. Pod adresem teatru przysłano liczne depezy gratulacyjne. M. in. od prof. **Konrada Górskiego**, który życzył aby: „*Dusze tych dwojga — Marusi i Jana — przemówiły ze sceny Teatru Ludowego i powiedziały czym może być prawdziwa miłość*”.

Rzecz o **Janie Kasprowiczu** to barwne widowisko o jego życiu, twórczości i miłości do **Maruszki**, u której boku powstały najpiękniejsze **Kasprowiczowskie tomiki**. Ze sceny

przemawia **Przybyszewski (Henryk Giżycki)**, **Szymanowski (Marian Jaskulski)**, **Dagny Juel-Przybyszewska (Jolanta Biela)**, **Leopold Staff (Tadeusz Kwinta)**, **Jadwiga primo voto Kasprowiczowa (Katarzyna Lis)**, **żebak-wróżbita (Andrzej Gazdeczka)**, sławna **gospośnia na Harendzie Antosia (Jadwiga Lesiak)** i wreszcie ta, którą tak bardzo w życiu ukochał — **Maria z Buninów — Mariuszka Kasprowiczowa (Zdzisława Wilkówna)**. Przez blisko trzy godziny widzowie uczestniczą w lekcji polskiego, mistrzowsko przygotowanej przez aktorów **Teatru Ludowego**. I choć podczas spektaklu **Kasprowiczowi** wąż się odkleił, na co natychmiast zareagowała z wdziękiem **Maruszka**, nadto aktorom niczego zarzucić nie można. Myślę, że najlepszym tego dowodem była gorąca owacja, kilkakrotne bisy i kosze kwiatów, które publiczność złożyła artystom. W foyer teatru otwarto wystawę „**Śladami Kasprowicza**” — unikalne fotografie, fragmenty utworów i recenzji poety, listy do najbliższych. Warto obejrzeć spektakl „**Czas nasturcji**”, który na pewno jest niecodziennym wydarzeniem w życiu teatralnym **Krakowa**.

(ip)